

GAZETA POZNAŃSKA.

Nro. 71.

w Sobotę dnia 3. Września Roku 1808.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

Wskutku dekretu N. P. pod dniem 29. Kwietnia r. b. zapadłego, i uchwał Rady Stanu pod dniem 7. i 27. Maia r. b. wydanych oraz reskryptu JWW. Ministrów Interestów Wewnętrznych i Skarbu d. d. 22. b. m. przeznaczone zostały do przedania więcey dającym na wieczność dobra narodowe ekonomią Poznańską składające. Uwiadomia się zatem publiczność, iż od dnia 1. Października r. b. w Biorze Prefektury tuteyszej w assystencyi Prokuratora Trybunału Instancyi pierwszej rozpocznie się licytacya ekonomii rzeczoney, która częściami licytowana i przedana będzie wedle podziału niżej wyrażonego, iako to:

Następujące folwarki i wsie z roczną intratą wartości po 4½ od sta.

		Złote.	Gr.	Złote.	Gr.
1	Folwark i Wieś Kicin	9642	15	173,565	—
2	— — — Nowy Dwor	979	4	17,624	12
3	— — — Wieś Kliny	961	6	17,301	18
4	— — — Czerwonak	1052	18	18,940	24
5	Holeńdry Czerwonak	945	18	17,020	24
6	Młyn Czerwonak	432	—	7,776	—
7	Wieś Junikowo	1770	—	31,860	—
8	Holeńdry Hammer	146	12	2,635	6
9	Karczma Darnosz	100	—	1,800	—
10	— — Zawiniec	100	—	1,800	—
11	Folwark i Wieś Koziągłowy	2940	11	53,016	18
12	— — — Mechowo	1753	22	31,567	6
13	— — — Gortatowo	5141	6	92,541	18
14	— — — Sarbinowo	3662	2	65,917	6
15	— — — Paczkowo	3179	4	57,224	12
16	— — — Głuszyna	3717	5	66,909	—
17	— — — Babki	3479	5	62,625	—
18	— — — Garaszewo	3336	24	60,662	12
19	— — — Minikowo	4748	19	85,475	12
20	} Starołęka Wielka i Mała	7409	18	133,372	24
21					
22	Wieś Obrzyca	155	18	2,800	24
23	Wieś Czapury	782	12	14,083	6
<i>Latus</i>		56,435	9	1,016,525	12

		Złote.	Gr.	Złote.	Gr.
		<i>Transport</i>			
		56,435	9	1,016 525	12
24	Folwark i Wieś Hartowo	1447	13	26,053	24
25	ditto ditto Główna	5143	12	92,581	6
26	ditto ditto Szewce	1080	—	19,440	—
27	ditto ditto Winiary	360	—	6480	—
28	Folwark i Wieś Glinienko	952	19	17,147	12
29	ditto ditto Piątkowo	2373	23	42,727	24
30	Folwark i Wieś Taniborz	2485	12	44,737	6
31	— — — Umultowo	1791	20	32,250	—
32	Młyn Wodny Olszak	324	—	5832	—
33	Piła i Folusz Czapury	1054	—	18,972	—
34	Młyn Wodny i Tartak Hammer	547	24	9860	12
35	ditto ditto Przepadek	216	—	3888	—
36	Młyn ditto Nadolnik	970	—	17,496	—
37	ditto Mechowo	870	—	15,660	—
38	ditto Głuszyna	785	15	14,139	—
39	ditto Główna	1673	—	30,114	—
40	Nowy Młyn w Głównie	950	—	17,100	—
41	Wiatrak przy Berdychowie	36	—	648	—
42	Zawady	36	—	648	—
43	Chłopskie ogrody Berdychowo	219	—	3942	—
44	Cegielnia na Berdychowie	852	22	15,349	6
45	Przedmieście Ostrowek	43	2	775	6
46	— — Srodka	88	4	1586	12
47	— — Pietrowo	95	25	1725	—
48	— — Chwaliszewo	360	—	6480	—
49	— — Zagórze	10	—	180	—
50	— — Zawady	236	12	4255	6
51	2 miejsca na namioty na ulicy Napoleońskiej	255	15	4599	—
52	Sklepy pod Górą Trybunału	183	15	3303	—
53	Część gruntu przy Berdychowie	19	—	342	—
54	Drugi ogród tamże	264	—	4752	—
55	2 miejsca budownicze w Pietrowie	12	22 $\frac{1}{2}$	229	15
<i>Summa</i>		82,178	24 $\frac{1}{2}$	1,47,9218	21

Ktoby sobie więc życzył iedney lub więcey części ekonomii tey nabyć, ma się zgłosić do Ur. Radosza, Dyrektora Kancellaryi Prefekturalney, gdzie akta stan tego majątku objaśniające każdemu wolne do przeyrzenia będą, tudzież przepisy kondycyów kupna, z naywiększym umiarkowaniem i dogodnością dla kupujących ułożone. — Intrata przy każdej części majątku tego położona wzięta z dawnych anszlagów pruskich o ustanowienie szacunkowey summy, do licytacyi, nie po 20 za ieden iak jest powszechny zdawna w przedażach na dziedzictwo używany zwyczaj, ale po 18 rachowano od sta. Wzywają się zatem wszyscy ochotę do kupna mający, aby dnia 1. Października i w dni następne znajdowali się w Biorze Prefektury i oferty swoje do protokołu podawali. — W Poznaniu dnia 26. Sierpnia roku 1808

U W I A D O M I N E I E.

Sąd Kryminalny Departamentow Poznańskiego i Kaliskiego uwiadomia niniejszym Publiczność, że na dniu 18. Sierpnia r. b. swoje urządowanie w zamku sądowym tutejszym rozpoczął.

Wszystkie więc od tego czasu sprawy kryminalne, tak te, które za dawnych sądow były rozpoczęte i zaległy, iako i te które teraz w Departamencie Poznańskim i Kaliskim zjawić się mogą, należą podług tymczasowey organizacyi de 17. Maia r. b. od JW. Ministra Sprawiedliwości sądom kryminalnym Departamentowym za wzor wskazane do roztrząśnienia i rozpoznania sądu tego.

Sprawy kryminalne, których kara nieprzewyższa 6cio miesięcznego więzienia lub 100 plag, należą do rozpoznania przed sąd Podśędkowski powiatowy, w miejscach gdzie sądy pokoju zasiadają się znajdujący. Te zaś których kara 2 letniego więzienia dochodzi, iako i te, które z appellacyi od sądu Podśędkowskiego Powiatowego przychodzą, należą do rozpoznania przed sąd kryminalny Podśędkowski, w miejscach gdzie dotychczasowe inkwizytorjaty się znajdują, swoje posiedzenie mający. Inne sprawy cięższego przestępstwa, iako i te, które z appellacyi od sądu Podśędkowskiego kryminalnego przychodzą, należą do rozpoznania przed sąd nasz kryminalny ostateczney instancyi złączonych Departamentow Poznańskiego i Kaliskiego.

Początkowe zaś śledzenie iakoli wszelka indagacya spraw wszystkich kryminalnych, należy przed wyżey wspomniane sądy Podśędkowskie powiatowe i kryminalne, podług tego w którym powiecie występpek popełniony albo winowayca poimany został.

Obowiązkiem każdego dobrego Obywatela Oyczyzny swoiey jest; aby skoro o jakim występku popełnionym, lub rozpoczętym poweznać wiadomość, natychmiast sądowi przyzwoitemu swego powiatu o tym niezwłocznie donosił, pod karą prawem na to wskazaną.

Dan w Poznaniu d. 19. Sierpnia roku 1808.

Odezwa do Młodzieży Kraiowey.

Sąd kryminalny Departamentow Poznańskiego i Kaliskiego, rozpoczawszy na dniu wczoray-urzędowanie swoje w pałacu tutejszym sądowym, wzywa młodzież kraiową, aby się na aplikantow do niego zgłosiła, zaręczając im; że gdy ich uzna za zdatnych, onych do prac swoich użyje, i w czasie podług ich pilności i konduity będzie się starał, na godnym umieścić urządzie z przyzwoitą pensją. Działo się w Poznaniu d. 19. Sierpnia roku 1808.

z Warszawy d. 26. Sierp.

JW. Marszałek, Xiążę d'Auerstädt przyimował wczoray, w dniu swych imienin, powinszowania od JWW. Senatorów, Ministrów, Generalów, iako też wielu innych urzędników i oficyerów woysk trzech narodów. Zyczenia, które mu oświadczone, pochodziły z głębi serca; łączyła się do nich cała publiczność, przeięta wdzięcznością i szacunkiem dla tego męża, który przez wielkie duszy przymioty, powszechną sobie, iako współ-obywatel i iako Wódz szlachetnie myślący, ziednał sławę i miłość. — JO. Xiążę Minister Woyny dawał wczoray w Łazienkach, dla JW. Marszałka wielki obiad i wieczor, gdzie okazałość i gust łączyły się do upiększenia tego festynu, i gdzie Gospodarz i Gospodyni JW. z Xiążąt Poniatowskich Tyszkiewiczowa, Referendarzowa W. X.

Lit. z właściwą sobie grzecznością i uprzejmością, czynili honory.

Onegday przybył do tey stolicy JW. General dywizyi Dąbrowski.

z Kalisza d. 16. Sierpnia.

Obchód rocznicy Urodzin N. Cesarza Francuzów, odbył się tu na dniu wczorayszym, z okazałością i powszechnym ukontentowaniem.

Dnia 14 huk dział, zapowiedział nam uroczystość iutrzeyszą.

Dnia 15 zrana ponowione zostały wystawy z dział. O godzinie 7mey pułk 5ty i 6ty piechoty, z kompanią artylleryi, pomaszerowały w paradzie na zgórek przeznaczony na wystawę Pomnika W. NAPOLEONOWI. O godzinie 8mey JW. Zaiączek General Dywizyi, otoczony Generalami i sztabem, udał się z przyzwoitym orszakiem na miejsce po-

mienione, gdzie artyllerya i piechota stały pod wzgórzem uszykowane do boiu.

Na wierzchołku wzgórza, zebrana Administracya Pomnika, przyjmowała nadchodzące władze cywilne, gwardyą narodową, cechy, korpus kadetów Kaliskich i delegacye pułków nieprzytomnych, złożone z Pułkownika, Szefa batalionu, lub szwadronu, najstarszego Kapitana i 18stu podoficerów, lub żołnierzy.

Za przybyciem Generała Dywizyi, 4ry bataliony piechoty uformowawazy kolumny ściśnięte dywizyami, pomaszzerowały na sam wierzchołek góry, i tam stanęły w czworobok, w pośrzód którego Generał Dywizyi miał do licznie zgromadzonego płci obojey słuchacza, następną przemowę:

„Podobalo się Opatrzności w dniu 15tym Sierpna wydać na świat Zbawiciela Francyi i Polski; nie możemy dosyć święcić tego dnia rocznicy. Czegoż bowiem Polak niewinien **NAPOLEONOWI** Wielkiemu. Czyż nie wychodzi z pod gruzów zagrzebaney Ojczyzny niemal świetniejszy niż był w ostatnich momentach swojego bytu? Dzieło odrodzenia naszego powinno było koniecznie należeć do epoki cudów, w której żyjemy. Myśl podniesienia Polski, nie mogła być pojętą, tylko przez Wielkiego **NAPOLEONA**, dla którego czas nie ma zasłony, miejsca odległości, przesady mocy, i który nie szuka w tym co jest, i w tym co było, iak tylko co być może, i co być powinno. Pomnik, który mu woioownicy Legionu 2go wystawić postanowili, i którego dziś pierswazy czynimy zakład, mało zapewne przyda do ogromney sławy W. Napoleona, lecz nam i narodowi Polskiemu, nieskończony w potomności uczyni zaszczyt, gdyż wdzięczność jest cnota najswiętszą.

„Potomki nasze, nie będą mogli bez roz-

rzewnienia, rzucić oka na ten zabytek naszej wdzięczności, który im pamięć dobroczyńcy i dobrodzieystwa wystawiać będzie. Niech żyje Napoleon W. iak naydłużey, a sława Jego niech dojdzie do ostatniego ludzi pokolenia! „

To życzenie powtórzonym zostało przez tysiące obecnych ludzi.

Po JW. Generale Dywizyi Zaiączku, miał mowę w patryotycznych wyrazach, i stosownych do okoliczności, Generał brygady, Major legionu, Skorzewski Prezes Administracyi Pomnika. Po nim W. Pułkownik Kossecki Szef Sztabu Legionu, iako członek teyże Administracyi, mówił imieniem iey i zdał następną sprawę z odbytych dotąd czynności:

Szanowni Koledzy!

„Chlubni z wyboru waszego, czuiemy iednak cały ciężar włożonego na nas obowiązku, chcąc nietylko wielkości przedmiotu, ale i waszym zamiarom odpowiedzieć go dnie. Z tych względów winniśmy wam najsćislejszy zdawać rachunek z czynności naszych.

„Jakkolwiek te są dotąd małe, okażą wam iednak, iż zajmowały i zatrudniały nas sposobami iakich użyć należy, nim do wykonania dzieła przystąpić będzie można.

„Oglądacie miejsce nietknięte ieszcze umyślnie dla tego, by w świętym dniu dzisiejszym zgromadzeni tu wspólnie, poruszyliśmy razem pierwiastkową, a może ieszcze ręką ludzką nie odwracaną ziemię, przeznaczoną do odzwignania szanowney, i boday wiecznemi czasy niezatartej pamiątki, którą wdzięczność serc naszych wystawia dla Naywiększego z ludzi Monarchow Monarchy. Wyniosłość tey góry, lubo zdaie się odpo-

wiadać życzeniu waszemu, gdyż mając 54 stop i calów 6 wysokości, może panować nad całą okolicą; gdyby jednak potrzeba było wynieść ją jeszcze wyżej, dobrowolna ofiara pracy kolegów naszych żołnierzy, równym z nami uczuciem uwielbienia i wdzięczności przejętych, zapewnia nas o skutku.

„Jużby Administracya Pomnika czynney była pomknęła tę pracę, ale chcąc godnie odpowiedzieć zamiarowi waszemu, wezwać musiała doskonałych w sztuce budowniczey, i przygotować rysy planów do budowli Pomnika.

„Niektórzy z nich już nam swoje poda'i myśli; od drugich oczekujemy nadesłania, nie wątpiąc, że znajdziemy między rodakami takich, których talenta słyną w budowlach prywatnych, a więc świetniejsze i wytworniejsze wydadzą plony w pracy tak wielkiemu przedmiotowi poświęconey.

„Nie przestaliśmy jeszcze na tym. Oglądając niedawno pomiędzy nami Męża, który od upadku oyczyzny naszej, nie tylko wraz z nami moralnie, ale sam jeszcze fizycznie cierpiał pęta niewoli, czuliśmy, iż nikt lepiej niepotrafi nam udzielić stosownego do pomnika napisu, iak serce przejęte wdzięcznością, za odzyskaną Oyczyznę, iak rozum, który im jest świetniejszy, tym bardziey cenić zdola czyny nieśmiertelnego Napoleona.

„Szanowny mąż ten, JW. Kollątay Podkanclerzy Koronny, na wezwanie ukochanego naszego Wodza, odpowiedział oczekiwanu naszemu, przesyłając nam oprócz napisu (który jest godny Wielkiego Monarchy i autora) rady swoje, iak ochronić od zepsucia niszczonego czasu pisma, medale, tablice, i druki, których sprowadzeniem iużeśmy się zaięli, a które w podstawie tego Pomnika nayodleglejszym naszym pokoleniom przelać pragniemy.

Napis ten na marmurze wyryty na podstawie kolumny ma bydź następujący:

NAPOLEONI MAGNO
JUSTO, PIO, BENEFICO;
GALLORUM IMPERATORI INVICTO,
ITALORUM REGI,
GERMANORUM PROTECTORI;

ITALICO, GERMANICO, AUSTRIACO, HUNGARICO, BOHEMICO, HELVETICO, BATAVICO, HISPANICO, LUSITANICO, SARMATICO, PRUSSICO, SUEGICO. RUSSICO, AEGIPTIACO, SYRIACO, ARABICO, etc.

DOMITORI, TRIUMPHATORI, PACIFICATORI;

POPULORUM PER EUROPAM

LEGISLATORI,

NOMINIS POLONI

RESTAURATORI ac VINDICI.

COHORTES LEGIONIS II.

DUCE JOSEPHO ZAIONCZEK,

EJUSDEM LEGIONIS PRAEFECTO GENERALI,]

AC

LUDOVICO DAVOUT

IMPERII GALLORUM MARESCALCO

TUNC TEMPORIS

COPIARUM ARMATARUM PER POLONIAM

SUPREMO DUCE,

FAUTORI MAGNANIMO.

OB RESTITUTAM POLONIS PATRIAM
AEVITERNAE GRATITUDINIS ERGO

POSUERUNT.

ANNO AERAE VULGARIS . . .

RESTITUTAE PATRIAE ANNO

Po czym wszyscy przytomni Generałowie, officerowie, żołnierze i Magistratury wyżej wspomniane, iako też obecna pleć piękna, zaczęli w oznaczonym miejscu na zakład kopać ziemię, w czasie, gdy pułki zeszedłszy na płaszczyznę, uszykowane w linii, dawały ognia batalionami, a kompania artyleryi z armat. Korpus kadetów, przybrany w wieńce, złożywszy w ręce Generała Dywizyi napisane wiersze, zaczął kopać ziemię,

rzucając na nią każdy wieniec i kwiaty. Pułki defilując w paradzie, poszły do kościoła, gdzie Msza S. i *Te Deum* przy biciu z armat śpiewane były. Nastąpił potem obiad u Generała Dywizyi, na którym spełniano z niewymowną radością, zdrowie N. Cesarza Francuzów, Wskrzesiciela imienia Polskiego, N. Króla Jmci Saskiego, łaskawie nam panującego, JW. Marszałka Davout, przyjaciela narodu Polskiego i niezwykniętej armii Francuzkiej.

Wieczorem aktorowie Polscy grali Komedyo Operę oryginalną, stosowną do okoliczności, pod tytułem: *Uroczystość W. NAPOLEONA*, czyli *Powrót z niewoli*. Ta sztuka, w której aktorowie, oprócz talentów, starali się okazać uczucie, przerywana była częstemi oklaskami. — Zakończyła ją Kantata z oświeconym popiersiem W. Napoleona, przyjęta i powtarzana z powszechnym ukontentowaniem. Oświecenie całego miasta i kilka balów ukończyły uroczystość dnia tego.

z Paryża d. 18. Sierp.

Przy illuminacyi w Paryżu dnia 15. t. m. szczególnie się dystyngował pałac Posła perskiego. Oświecony był cały w guście orientalnem. Cyfra N. Cesarza, tudzież połączone herby francuzki i perski w pięknym iasniały ogniu. Wieczorem kazał Posel spalić w swym ogrodzie śliczny faierwerk. Uroczystość ta orientalna zakończyła się pieniami wojennemi, którym muzykanci perscy przygrywali.

Siostrzeniec Posła perskiego znajdował się na nadzwyczajney uczcie daney zeszłego Wtorku w ogrodzie Tivoli. Wszystko, co tylko dla oka i ucha przyjemnym byź może, wymyślone było dla zabawienia publiczności. Skutkiem sztuki czarodziejskiej przemienił się ogrod w ogrody Armidy, muzykańci grali na 50 miejscach, tańce i gry wszędzie się widzieć dały. O godzinie 10 JP. Garnerin wznosił się na powietrze w balonie lampami kolorowemi

oświeconym. Towarzystwo było dobrane a damy góstonie ubrane. Ten nowy widok mocne sprawił wrażenie na umyśle młodogo Persa. Nie mógł się nasycć przypatrywaniem i wyrazić dostatecznie mocne ukontentowanie nachylaniem głowy i oklaskiem rąk.

General Oudinot, dowódzca pogromców (grenadyerów) w wielkiem woysku, powrócił od wód do Paryża.

JC. K. Mość kazał kupić zamek Marrac przy Bayonnie. Jest mniemanie, iż należeć będzie do liczby pałaców cesarskich.

z Monachium d. 15. Sierpnia.

Pod dniem 12. t. m. Jego Królewska Mość łaskawie zadecydować raczył, ażeby armia w trzech dywizyach każda w osobney prowincyi, wiawszy Tyrol, oboz popięowy założyła. Regimenta przeto i bataliony w 10tym dniu po otrzymanym rozkazie ruszą na miejsce swego przeznaczenia bez wythnięcia. Artyllerya przy każdej dywizyi formować będzie baterye, iedną lekką, iedną liniową i pozycyina. Trzy pierwsze mieć będą 4ro lub 6ścio funtowe armaty i dwie haubice, ostatnia składać się ma z 4rech lub 12sto funtowych armat i dwóch haubic; w tey bateryi rezerwa iest umieszczona.

Urządzenie obozu ma być następujące: Dywizya pierwsza. Oboz pod Pladling. General Leytnant Deroy.

Pierwsza brygada piechoty, General Major Baron Rechberg; 1. Regiment piechoty liniowej; 2. Regiment liniowy piechoty Xięcia następcy; 1. Batalion lekkiey piechoty Habermana. — Druga brygada piechoty, General Major Baron Raglowich; regiment 4ty piechoty liniowy; 8. liniowy regiment piechoty Xięcia Pius; 4. batalion lekkiey piechoty Wredena. — Brygada iazdy General Major Baron Zandt; 1. regiment dragonii, 1. regiment lekkiey iazdy Xięcia następcy tronu.

Dywizya druga. Oboz pod Augszburgiem. General Leytnant Baron Wreden.

Pierwsza brygada piechoty, General Major Graf Minucci; 3. regiment liniowy piechoty. Xięcia Karola, 13. liniowy regiment piechoty, 6. batalion lekkiej piechoty Taxis. — Druga Brygada piechoty, General Major Graf Bekker; 6 liniowy regiment Xcia Wilhelm, 7 liniowy regiment piechoty: Lewenstein Wertheim, batalion strzelców Tyrolskich. — Brygada jazdy, General Major Graf Preysenes, 2. regiment jazdy lekkiej królewskiej, 3 jazdy lekkiej Leimingen. Dywizya trzecia. Oboz pod Norymbergą: General Leytnant Hrabia Isenburg. Brygada pierwsza piechoty, General Major v. Siebein; 9. regiment liniowy piechoty Junker, 3 batalion piechoty lekkiej Preysinga. — Druga brygada piechoty, General Major Vincenti; 5 liniowy regiment piechoty Preysinga; 4ty liniowy regiment piechoty; 5. batalion lekkiej piechoty Butlera. — Brygada jazdy, Pulownik Hrabia Seydewitz; 2. Regiment dragonów Taxis; 4. Regiment jazdy lekkiej Bubenhova.

z Tuluzy d. 7. Sierp.

Okropny wichur złączony z gradem, spustoszył przeszłej niedzieli grunta wielu gmin tego departamentu. Winnice, role zasiane w różnego gatunku zboża, tabaki ze wszystkim grad poniszczył; drzewa owocu i liścia nawet pozbawione; snopy gwałtownością wiatru porozrucane; drzewa największe powyrywane połamane lub wywrócone. W wielu miejscach burza ta znaku roślin nie zostawiła. Znaydowano gęsi i kaczki zabite i gradu zaspą przyciśnione. Od pamięci ludzkiej w tych okolicach nawałnice tak gwałtownego i tak okropnego wiewywarły zniszczenia. Gdyby klęska ta dniami kilku wprzód była się zjawila, piękna okolica wyższej Garonny na czas niemały byłaby spustoszoną; szczęściem sprzęt zboż już był ukończony. Wichur ten zastał dilizans z Paryża do Tulu-

zy iadący pomiędzy Courtenson i kościołem la Lande; konie przestraszone nawałnicą rozbiegaly się i skręciły w lewo; postylion nie mogąc ich utrzymać, woz został porwany i obalony w row. Pasażerowie na niego będący strasznie się potłukli, jeden z nich rozbił głowę i palec wielki lewey ręki miał zgruchotany. Grad wielkości orzechów padał około 35 minut.

z Peterzburga d. 30. Lipca.

General L. Barclay de Tolli przybył tu z Wyburga.

Na Newie stoi teraz 14 nowych okrętów wojennych, miedzią po większej części obitych. Między niemi znaydują się 2 lin., to jest: jeden 3 mostowy o 128 armatach, a jeden o 84 armatach etc.

Pan Daszkow mianowany został Generalnym Konsulem Rossyiskim przy Stanach zjednoczonych północney Ameryki.

General Major, Hrabia Szuwalow, został Generalnym Adiutantem przy boku N. Imperatora.

Z Kiächta piszą dnia 13. Marca: że na granicy Chińskiej zamieniono towarów w wartości 1 million 340,760 rubli.

Z Koszyna przybył tu General L. Xiążę Bagration, a z Wiednia, Kontr-Admirał Greigh.

z Stambułu d. 31. Lipca.

Od dnia 28. Lipca, godziny 3ciey po południowey, miasto nasze w największym zagrożone jest zatrwożeniu. W. Sułtan Selim chcąc przywrócić powagę Porty i utrzymać na nodze dobrze płatną armią, zepchnięty został z tronu dnia 28. Maia 1807. Mustafa

Bairaktar, Basza Rudschuk, człowiek uczciwego sposobu myślenia, ułożył plan, którym chciał wszystko naprawić, co dzień 28. Maia zniszczył. Przybył do Stambułu z korpusem wiernego żołnierza. Sławnemu Kavagky-Oglu, komendantowi Dardanellów, hersztowi śpisku przeciw Sułtanowi Selimowi, kazał przez hufiec odważnych jeźdźców głowę ściąć, Mustę i wszystkich nowych Ministrów Sułtana Mustafy Czwartego z urzędów pozrzucić, Agę i ańczarów udusić i najpryncypalniejsze miejsca Stambułu wojskiem obsadzić; nowy Mustafa i wielu innych członków Dywanu po jego byli stronie. Sułtan Mustafa, który przestał na tém wszystkim i o dalszym planie nic niewiedział, sądził się być tak bezpiecznym, iż dnia 28. Lipca z rana wyjechał sobie do zamku Bekischtach.

Lecz Sułtuncie matce tego samego rana odkryto tajemnicę. Na iey znak przybywa co prędzey Mustafa Czwarty wodą do Seraiu, w tém Bascha Radschuk wpada do niego z strony lądu i donosi Sułtanowi przez nowego Mustę, iż Selim Trzeci jest iedynym prawym Pedischahem (Sułtanem.)

Mustafa, daleki od wykonania przykła-du, któren wuy iego Selim dał w dniu 28. Maia 1807, stąpiwszy dobrowolnie z tronu, kazał zamknąć wewnątrz Serai; żołnierze atoli Baszy Rudschuk wpadli tuż do niego. Lecz znaleźli w krwi zanurzone ciało Selima, któremu nawet części rodne oderznięto. Basza Rudschuk i wszyscy znaczniejsi, którzy mu assistowali, wzdrygneli się na ten widok i natychmiast Xięcia Mahmud, ostatniego z rządu panującej dynastyi Cesarzem wykrzykneli.

Dnia 29. zwłoki Selima przy assistencyi Baszy Rudschuk, iego armii, wszystkich magnatów i wśród niezliczonych łez mieszkańców Stambułu do grobu zanesiono. Spoczywa obok oycy swego w Youc.

Spokoyność publiczna w czasie tego wa-

żnego zdarzenia w niczém naruszoną nie była. Zabójcy Selima częścią już straceni, częścią wyglądają swej nagrody z rąk sprawiedliwości. Kislar Aga, pierwszy który powściągnął rękę swą na Sułtana Selima, uduszony został ieszcze dnia 29. w Seraiu; dziś innych iedenastu najpierwszych stronników detronizowanego Mustafy podobnego doznali losu.

Nowy W. Sułtan Mahmud, siostrzeniec Selima, ma dopiero 15. lat.

Czyli zrzucony Sułtan Mustafa w Seraiu żyje ieszcze, niemasz dotąd pewności. Niektórzy twierdzą, iż nie żyje.

Basza Rudschuk, Mustafa Bairaktar, wziół do siebie wielką pieczęć państwa i ma W. Wezyra w obozie swym w więzieniu, ponieważ ten najpierwey miał zdradzić plan Sułtanki matki.

Niewątpią, iż Mustafa Bairaktar wkrótce wyniesionym będzie na stopień W. Wezyra.
z Londynu d. 22. Lipca.

Okręt amerykański *le Tigre* płynący z Filadelfii, zabrany został przez ieden z brik naszych i do Plymouth uprowadzony. Znajdowało się na nim wielu podróżnych, między nimi Markiz d' Jrujo, Minister hiszpański przy stanach Ziednoczonych.

Przy odeysciu wyprawy naszej z portu *Gothenburg* dnia 3. Lipca, Sir James Saumarez pozostał się tamże z okrętem *Victory*. Poźniej z dwoma innymi ieszcze okrętami udał się na morze Bałtyckie — siła wśród niniejszych okoliczności mało znacząca!

Fregata *la Gloire*, przybyła od rzeki Tagus, potkała d. 14. t. m. wyprawę Sir Arthur Wellesley w 48 stopniu szerokości a 9 długości. Generałowie Majorowie Hill i Terguion tudzież Generałowie brygady Fane i Craufund dowodzą pod Sir Wellesley.

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 71.

z Presburga d. 16. Sierp.

Gazeta dzisiejsza zawiera co następuje:

z Pankow d. 8. Sierp.

Przybyły tu dziś wiadomości z Orszawy donoszą, iż kroki nieprzyjacielskie między Turkami i Rossyanami rozpoczęły się znowu około połowy zeszłego miesiąca. W zayściu między 14. i 16. p. m. koło Gurgewa, Rossyanie ponieść mieli niejaką stratę, w zabitych i rannych. Dalszego potwierdzenia każdego dnia oczekujemy.

Podług doniesień z Turcyi, Porta wysoka ogłosiła w całym państwie tureckim wszystkim Baszom deklaracyą wojny przeciw Serwianom. Dnia 6. p. m. czytana była w Nis, dnia 7. w Widdynie przy biciu z dział. Lud niezmiernie wydawał okrzyki radości i każdy uznawał wojnę tę za wojnę o religią. Dnia 6., z rozkazu W. Wezyra, przybyły w miesiącu Czerwcu w okolice Nissy korpus woyska Mustafy Bairaktara, powrócić musiał z pośpiechem do Rutschuk. Dnia 7. wykommanderował W. Wezyr jeszcze jeden oddział woyska azyatyckiego z Sifii w tę stronę, który w nagłych marszach tam poszedł.

Obwieszczenie. Trybunał pierwszej Instancyi Departamentu Poznańskiego. Odebrawszy dnia 21. Sierpnia roku bieżącego listę kandydatów na Burgrabiów do Sądów Pokoju, następującym sposobem potwierdzoną:

Do powiatu Poznańskiego.

Jozefa Horn. Jana Eberle. Augustyna Macieiewskiego. Jozefa Sendisa. Miedzianowskiego. Mi-

Do powiatu Szredzkiego.

Andrzeja Chodubskiego. Jakoba Lipnickiego.

Do powiatu Puzdrskiego.

Kazimierza Glińskiego. Władysława Berka. Jakoba Sadowicza.

Do powiatu Krotoszyńskiego.

Rzymskiego. Ośnickiego. Kownackiego. Bogdańskiego. Jana Staszynskiego. Wojciecha Krzeszewskiego. Pawła Pińskiego. Bogumila Buszke. Rhöde.

Do powiatu Wschowskiego.

Szostakowskiego. Długoleńskiego.

Do Łoznu.

Walentego Gronostayskiego. Cendalskiego. Wilhelma Adamiego.

Do powiatu Kościańskiego.

Malińskiego. Camielewskiego. Klerykowskiego.

Do powiatu Szrenskiego.

Macieja Moraczewskiego. Franciszka Nowickiego.

Do powiatu Babimostkiego.

Tadeusza Kminkowskiego. Suchowskiego. Oaufrego Busse.

Do powiatu Międzyrzeckiego.

Unruga. Ostachewicza. Michała Gostawskiego.

Do powiatu Obornickiego.

Jana Kowalskiego. Nawrockiego. Szczecińskiego.

Do powiatu Wągrowieckiego.

Stroińskiego. Drzewieckiego.

Do powiatu Powidzkiego.

Jozefa Lipińskiego. Zabielskiego. Chochola.

Do powiatu Gnieźnińskiego.

Kołudzkiego. Karola Szreybra. Wendę.

Zaleca za tém wszystkim wyszczególnionym Burgrabiom, aby się w przeciągu dni ośmiu przed nami stawili, kaucye na sumę 3000 zł. polsk. dostatecznie złożyli, po okazaniu i złożeniu takowych przysięgę wykonali, gdy tego nie dopełnią, uważani będą za odstępujących, a inni na ich miejsce do nominacyi podani będą. Ci także Bur-

grablowie, ktorzy przysięgę wykonali, i w urzędowanie weszli; jeżeli kaucyów w tym przeciągu nie złożą, pro vacanti ich miejsca podanemi będą. — Dan w Poznaniu dnia 30. Sierpnia 1808.

Doniesienie. Moje dotychczasowe zamieszkanie w Kościanie przeniosłem do Poznania.

Felix Topiński,

Adwokat Departamentowy.

Uwiedomienie. Z probostwa Głuszyńskiego ukradziono dnia 1. Września klaczkę gniadą z uciętym ogonem grzywą strzyżoną, w czwartym roku z siodełkiem angielskim, czaprakiem sukienym z galonem srebrnym, z musztukiem. Ktoby ją u złodzieja poznał, uprasza się wszelkich zwierzchności i magistratow o przytrzymanie oney i uwiedomienie mnie przez pocztę do Poznania, zapewniając powrocenie wszelkich wydatkow i przyzwoitą nagrodę.

B. Gaiewski.

Uwiedomienie. Od niedziel 10 znajduie się tu w Kleczewie pod dozorem magistratu odebrany od podeyrzanego człowieka koń maści myszaty wałach młody, lęgu z chłopskich koni, aże się do tego czasu nikt nie zualażł właścicielem onegoż, przeto wyznaczono przez podpisany magistrat termin na dzień 15. Września r. b.; końcem zaspokojenia kosztow obrocnych i etc. i pozywa się ninieyszym właściciel na dzień wspomniony o godzinie 9. z rana, na ktory jeżeli dowod iako własny ten koń złoży, za zapłaceniem kosztow obrocnych odebrać może, przeciwnie zaś sam sobie będzie winien, że koń drogą licytacyiną więcey dającemu przedany zostanie. W Kleczewie dnia 26. Sierpnia 1808.

Magistrat.

Do zadzierzawienia. Prefektura departamentu Kaliskiego czyni wiadomo publiczności, że młyn tuteyszy wodny nowo murowany na Prośnie stojący, składający się z 6 obrotow odtąd aż do

1. Czerwca 1812 roku ma bydź w dzierzawę puuszczony. Wzywa się przeto wszystkich mających ochotę wspomniony młyn trzymać w dzierzawie, ażeby na wyznaczonym terminie dnia 21. Września r. b. w tuteyszej sali Prefektury przed W. Radczą Schmiediake staneli, i licza swoje podaki, oraz tak się przysposobili, aby zabezpieczenie w summie 500 tall. okazać mogli. W Kaliszu dnia 21. Sierpnia 1808.

Do przedania. W ogrodzie Pańskim w Chocieszewicach Departamentu Poznańskiego, Powiatu Krobskiego 3 mile od Rawicza, mila od Krobi i mila od Kobylina iest ilość drzewek owocowych najlepszego gatunku tego tu iestienia t. i. w Październiku i Listopadzie do przedania. Mający ochotę do kupienia może się do ogrodowego w Chocieszewicach zgłosić.

List gończy. Owczarek Marcin Nowodczak z wsi Przylepek rodem i tam Oyca nazywającego się Dudziak mający za podłożenie ognia w wsi Kawczynie i rozmaite kradzieże do inkwizycyi pociągniony uszedł w nocy d. 21. tego mca z więzienia tuteyszego ratusza. Inkulpat ma koło 20 lat, iest wzrostu miernego, twarzy okrągłej biało zarastającej, oczu niebieskich i białych włosow. Przy ucieczce miał na sobie suknią zieloną i także kaptan z czarnymi manszestrowemi wykładkami, na ktorych po trzy guziki białe, spodnie granatowe, bosy bez czapki w kaydanach. Uprasza się wszelkie zwierzchności tak cywilne iako i wojskowe, aby na wspomnionego Inkulpara baczenie miały oko, i tegoż, gdziekolwiekby się miał pokazać, natychmiast schwytać i do niżej podpisanego sądu odesłać raczyły.

Sąd Podsejdkowski Powiatu Kościańskiego.

Iożef Zołkowski,

Podsedek Powiatu Kościańskiego.

Jakub Łatkowski, Pisarz.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.